

W tym pokoju prezydent Ignacy Mościcki nocował, kiedy do Ostrowa w ważnej sprawie pielgrzymował. Na uroczystość poświęcenia sztandaru 60 pułku piechoty w 1928 roku, nie były to żadne niecne psoty.

Przejdź drzwiami obok kominka do gabinetu domu tego pana, przez domowników Biurkiem zwanym, nie tylko z rana. Tutaj pan domu pracował i przyjmował gości, kiedy ważne sprawy gospodarskie omówić chciały ichomości.

Po prawej Kancelaria, gospodarskie serce naszego majątku, od frontu pałacu miało bezpośrednie wejście od początku. Tamtędy wchodził goście i pracownicy ze sprawami codziennymi, by nie przeszkadzać rodzinie swoimi krokami.

Jedynymi ozdobami były trofea myśliwskie i wypchane zwierzęta, kto o roli myślistwa w Lewkowie w minionych epokach pamięta? Obok okna wiszą z piór czarne wachlarze – spojrz na drzwi: na tabliczce jest objaśnienie, że to     gluszcza i cietrzewi.

Wróć do Salonu Codziennego i wyjdź drzwiami obok kanapy, przed Tobą Westybul – parady przedpokój, nie trzeba nam mapy. Czy widzisz muszlę nad zbroją? Pięknie wnękę zdoła, ale jeszcze niejedna inna muszla to miejsce zdoła.

Czas kończyć powoli nasz spacer po moim azylu, poznaliśmy jedynie reprezentacyjną część w pięknym stylu. Gdy zbierzesz literki i odgadniesz hasło za chwilę dowiesz się, że taka kondygnacja była zwana

Rozejrzyj się teraz uważnie, zbliżamy się do finału: zbliż się do fresku z Sokratesem pomaluj. Kiedyś miał jeszcze kilku filozofów – towarzyszy, dzisiaj nie towarzyszą mu nawet myszy.

Czy widzisz przy oknie niewielką skrzyneczkę, zabezpieczoną przez małą klódeczkę? Dostępu do skarbu szyfr tajemny strzeże, przenieś tu cyferki – to nic trudnego, mówiąc szczerze.

Wpisz swój nick i datę do księgi na pamiątkę, nie zapomnij, żeby w swoim paszporcie mieć pieczętkę. Później odłóż wszystko, tak jak było, żeby innym graczom dobrze służyło.

Pamiętaj, żeby quest z ulotki dodać do ukończonych grona na swoim koncie, tylko wtedy gra dyplomem będzie nagrodzona. Masz ochotę poznać w okolicy zakątki rozliczne? Ruszaj na inne questy, pokażemy Ci miejsca prześliczne.

Nie kończ jeszcze wyprawy, prywatne piętro na Ciebie czeka z niezwykle ciekawymi ekspozycjami. Idź, nie zwlekaj. Wejdiesz tam małymi schodkami, które mijales przed chwilą lub schodami w małej sieni, co się ku górze pna.

## Tematyka

Po pałacu w Lewkowie oprowadzi Cię Stanisława Lipska, żona Wojciecha Lipskiego, znanego działacza narodowego i społecznego. Poznasz dzieje tego miejsca oraz dowiesz się na temat codziennych zwyczajów rodziny Lipskich.

## Początek gry

Quest prowadzi po stałej wystawie na parterze pałacu, która jest częścią Muzeum w Lewkowie - Zespołu Pałacowo-Parkowego, ul. Kwiatkowska 6a, w woj. wielkopolskim. Gra rozpoczyna się na zewnątrz, pod portykiem pałacu. W muzeum obowiązują bilety wstępu, które należy zakupić w kasie. Cennik i godziny otwarcia można sprawdzić na stronie muzeum: [www.muzeumwlewkowie.pl](http://www.muzeumwlewkowie.pl).

## Na czym to polega?

- 1 Pobierz bezpłatną aplikację Questy - Wyprawy Odkrywców na swój telefon i utwórz konto gracza.
- 2 Trasę gry można przejść z kartą questu lub aplikacją mobilną Questy - Wyprawy Odkrywców.
- 3 Twoim zadaniem jest uważne czytanie wskazówek i rozwiązywanie zagadek. Zebrane na trasie litery i cyfry będą niezbędne do odkrycia hasła końcowego i otrzymania questowego skarbu. Pieczęć odbij na karcie wyprawy lub w Paszporcie Odkrywców, a w Księdze Questu potwierdź swoje przejście, wpisując datę i nick/nazwę użytkownika z systemu [www.QUESTY.org.pl](http://www.QUESTY.org.pl).
- 4 Na zdobywców questu z woj. wielkopolskiego czekają krajowe odznaki Questy - Wyprawy Odkrywców oraz Odznaka Krajoznawcza PTTK „Wielkopolskie Questy - Odznaka Odkrywców Tajemnic” (szczegóły na [www.regionwielkopolska.pl](http://www.regionwielkopolska.pl))

## Jak dodać quest do ukończonych?

- 1 Jeśli quest rozwiązałeś/eś z wydrukowaną kartą wyprawy, dodaj go do grona ukończonych w aplikacji Questy - Wyprawy Odkrywców lub na stronie [www.QUESTY.org.pl](http://www.QUESTY.org.pl) podając hasło końcowe: dwa wyrazy i liczba czterocyfrowa.
- 2 Jeśli ukończyłaś/eś quest z aplikacją Questy - Wyprawy Odkrywców, jego pieczęć automatycznie pojawi się na Twoim koncie.

## Opiekun Questu

Muzeum w Lewkowie

## Tekst questu

Bogumiła Bednarek

KONSULTACJE: Katarzyna Pluta

FOT. Magdalena Kryjom-Pawlak

## Wersja mobilna

Małgorzata Wojtusiak, Krzysztof Szustka – krajowy koordynator programu Questy - Wyprawy Odkrywców, [info@questy.org.pl](mailto:info@questy.org.pl), tel. 512 312 215



Więcej informacji znajduje się na największym w Polsce portalu z questami [www.QUESTY.org.pl](http://www.QUESTY.org.pl)

Quest dostępny również w bezpłatnej aplikacji mobilnej Questy - Wyprawy Odkrywców na smartfony



Stowarzyszenie dla promocji kultury i edukacji

Qltura21



# Quest Z wizytą w lewkowskim pałacu



30 minut

GRA  
TERENOWA

0,3 km



miejsce na pieczęć



Witaj w progach mojego ukochanego domu,  
spędziłam tu wiele szczęśliwych chwil, nie wadząc nikomu.  
Jestem Stanisława Lipska z domu Grodzicka,  
żona Wojciecha, dóbr tutejszych najsłynniejszego dziedzica.

Stoisz przed drzwiami, pod paradnym portykiem, nad nim motto tego domu, nie było przytykiem. „Sobie, swoim, przyjaciółom, potomności” stworzony był nie na pokaz, a dla rodziny i gości.

Palac ten Wojciech i Salomea Lipsky wybudowali,  
dziadkowie mojego męża dzisiejszy kształt mu nadali.  
Pod środkowym oknem dwa orły wieniec trzymają,  
w środku inicjały WS 10 wprawne oczy odczytają.

Na pałacu w wielkopolskich Siernikach wzorowany, był przez znanego Jana Chrystiana Kamsetzera zaprojektowany. Nasz z zewnątrz otrzymał bogaty wystrój sztukatorski, pomysł dość oryginalny, choć wcale nie nowatorski.

Podjedź do pierwszych drzwi od lewej strony,  
zapraszam do wewnątrz, nie będziesz zawiedziony.  
Przed Tobą pierwsze pomieszczenie - z kominkiem się mała,  
za drzwiami na wprost zaczyna się nasza wędrówka cała.

Wchodzisz do jadalni, zwanej Salonem Czterech Pór Roku, pełno tu liści, kwiatów i owoców na każdym kroku. Pośrodku pyszni się stół w razie potrzeby rozkładany, razem z krzesłami z wojennej zawieruchy uratowany.

Przypatrzyć się krzesłom, co przy stole i pod ścianą stoją,  
u góry dojrzyysz nasz herb, co przez wieki był nam ostoją.  
To grabie co 1    zębów mają, a nad nim pięć strusich piór  
tworzy jeden z najstarszych szlacheckich herbów wzór.

Czy rozpoznasz alegorie pór roku w medalionach na suficie? Kobieta z liściem to Wiosna, wiadomo. W kolejnym rogu niezbiacie kłania się Lato, czyli kobieta z sierpem i ze snopem zboża. Zaś kiść 

|   |  |  |  |  |  |
|---|--|--|--|--|--|
| 9 |  |  |  |  |  |
|---|--|--|--|--|--|

 dzierży w dłoni Jesień hoża.

I jeszcze Zima jako kobieta ogrzewająca ręce nad ogniem.  
Naciesz przez chwilę oczy nie tylko medalionów czworgiem.  
Z oryginalnego wyposażenia Jadalni stał się tylko stół z krzesłami,  
jako depozyt naszej rodziny jest pod dobrymi skrzydłami.

Podęjdź do drzwi obok okna – za nimi Kredens się chowa, lecz nie o meblu, a o pomieszczeniu jest tu mowa. Tutaj przygotowywano potrawy przed podaniem na stół, były też schody a później winda, która jeździła do kuchni w dół.

Przejdź drzwiami na lewo od kominka do Salonu Egipskiego, zapraszam do dawnej palarni – świątyni nalogu zgubnego. Jego nazwa pochodzi od pięknej bogatej malarskiej ornamentacji wykonanej według Antoniego Smuglewicza dokumentacji.

Dwa pejzaże są jego ozdobą – z piramidą i obeliskiem brzeg Nilu oraz brzeg wody z ruinami. Nigdzie nie widziałeś hieroglifów tyłu. Spójrz na sufit – ilu centaurów po nim galopuje? Liczba ta szybko do krótkiej obok wskazuje.

Nad kominkiem portret generała Karola [ ] [4] [ ] [ ] [ ] [ ] [ ] [ ] [ ] króluje,  
wisił tutaj już za moich czasów, wcale nie żartuję.  
W podziękę za opiekę i gościnę generał подарował,  
gdy po odniesieniu ran w 1812 roku u nas się kurował.

Po lewej w rogu mały kwadratowy salonik zwany Kopernikiem, dawniej bogatej galerii obrazów był strażnikiem. Nazwa od stojącej tu rzeźby przedstawiającej postać Kopernika, z białego marmuru dłuta rzeźbiarza Witolda Brodzkiego wynika.

Stań do Kopernika tyłem i idź prosto przed siebie,  
niebawem staniesz w sali pięknej jak w niebie.  
To dawny Salon Muzyczny zwany Okrągłym Salonem,  
nie znajdziesz w pobliżu piękniejszego, twierdzić śmiem.

O przeznaczeniu tej sali instrumenty muzyczne przypominają, nazwać je potrafią nawet ci, którzy na żadnym instrumencie nie grają: ☐☐☐☐☐☐☒ii, harfa, lutnia i róg pod czaszą między oknami pięknie wymalowane zostały ponad nami.

Dwa pieć o uwagę gości proszą, spójrzcie mili moi:  
Na jednym Mars, na drugim Pallas <sub>3</sub> stoi.  
Mars symbolem zwycięskiej wojny z zaborcami,  
Atena – z wojna sprawiedliwa związana emocjami.

Za piecami srebrne kratki bystre oko dostrzeże.  
Cóż to może być? By uciąć domysły w tej sferze  
Podpowiem, że to pozostałości po pierwszym  
Systemie centralnego ogrzewania. Skończył się dym.

Spójrz do góry, widzisz okno nad Marsem zamurowane?  
Dawniej orkiestra tam siedziała, stamtąd było grane.  
Mury te pamiętają niejedną wystawny i huczny bal,  
wspomnienie o nich już dawno odeszło w siną dal.

Rzuć okiem na piękny żyrandol szklany,  
w niedalekich Czechach specjalnie zamawiany.  
A teraz porachuj, ile okien na park wychodzi.  
Ale policz tylko te u góry, zapisać wynik nie zaszkodzi.

Mając okna przy lewym ramieniu, przejdź kolejny próg i uważaj, żeby precudne widoki nie zwały Cię z nóg. To Złoty Salon, czasem również też Włoskim nazywany z powodu widoków na freskach pokazywanych.

Między oknami na górze dwa gołębie przysiadły:  
jeden  6  w dziobie trzyma, strzałę drugi, zbladły.  
Naprzeciwko dwa serca strzałą przebite,  
dowody miłości gospodarzy są to niezbite.

Spójrz na fresk na bocznej ścianie.  
Zdobycie skarbu łatwiejsze się stanie,  
kiedy policzysz kolumny w świątyni przy wodzie.  
Nie zapomnij wyniku zapisać, to jest teraz w modzie.

Tutaj Hieronim Bonaparte, król Westfalii, a Napoleona brat, miał swoją sypialnię, kiedy w 1812 roku w drodze do Moskwy do nas wpadł. Pełno tu zdobieć, nawet we wnękach okiennych, co nie jest dziwne, dostrzeżesz wijącą się winorośl i gałązki

Podobny motyw znajdziesz w rogach kolejnego pokoju, to buduar, gdzie mogłam odpoczywać w spokoju, ale też przyjmowałam zaprzyjaźnionych gości miłych, tutaj dożyłam starości nie omijając spraw zawilych.

Nad kominkiem ołtarzyk z Częstochowską Matką Boską był mi często ostoją, kiedy myślałam o rodzinie z troską. Był również świadectwem naszej rodziny pobożności i niezmiennej od pokoleń polskiej tożsamości.

Na mniejszym malowidle, tym we wnęce,  
które masz zapewne po swojej lewej ręce,  
kolejną łódkę morską woda unosi,  
o liczbie pasażerów kratka obok prosi.

Spójrz jeszcze na sufit bogato zdobiony, zwróć uwagę na zielony pas poniżej wtopiony. Czy dostrzegasz głowy Indian na przemian z motywem     i satyra? Zachowaj się bez zmian.

Kolejne pomieszczenie to Salon Codzienny, zwany przez nas Niebieskim, to nasz pokój dzienny. Tutaj spędzaliśmy wspólnie czas, głównie wieczorami, bliskich znajomych i krewnych zabawialiśmy tu rozmowami.

Ogromna kanapa cały róg pokoju zajmuje i idealnie do wystroju tego pokoju pasuje. Nad nią półka z etażerką i drzewczkami, ich zawartością cieszyliśmy się długimi chwilami.

Czego tu nie było? Figurki, zegarki, wazoniki, różne bibeloty z podróży przywożone, flakoniki. „Skarby” te zawsze fascynowały dzieci, ich czar nawet przez stulecia nie uleci.

Właśnie w tym pokoju wisiały portrety rodzinne, chociaż prezentowane były również obrazy inne. Historyczne czy ze scenami z powstania styczniowego, miały podkreślać przywiązanie do ojczyzny domu tego.

Zwróć uwagę na litografię z kominka prawej strony,  
to Pochód na  Artura Grottgera, obraz bardzo cenny.  
Wisi na tym miejscu już za życia mojego  
i nadal tu wisi, nic nie zmienia tego.